

5187

2.

M. p. dnia 5. III 1943 r.

Włostonariusz. 6 zastawa 5187

1015

kapr. Wisniewski Franciszek nr. nr roku 1898 rolnik Osadnik trojskomy
 zostalem zabrany dnia 10 lutego 1940 r. przez Wladze Sowietkie, za to ze
 nalezyłem nr 1920 r. przeciw bolszewikom. Wladze Sowietkie mialy mnie za eleme-
 ntu wrogi ustrojowi komunistycznemu. Zostalem wywieziony na polnoc do Oblasci
 Archangielskiej Rejon Litsminon posesiolek Głobokoje 52 nad rzeka Wjeregda
 120 kilometrow za Kollasem. Podroz trwala 3 tygodnie, podroz ktora odbyłem wraz
 zona i dzieci byla straszna nie do opisania w strasznych warunkach. Po przyjeździe na
 miejsce przywroczenia, widok przedstawial sie straszny baraki przedstawialy karamaty
 skazancow, warunki mieszkaniowe byly straszne nie do opisania. Praca byla bardzo
 ciężka, pracowalem w lesie przy wyrzbie drewna. Zarobek dzienny byl nie większy
 jak 1 rubel za 8 godzin pracy, później zarobek moj wzrosł sie do 2 rubli to znaczy
 zem zarabial 3 kilo kartofli bo kilo kartofli kosztowalo od 3 do 4 rubli czyli na utrzymanie
 mojej rodziny potrzeba bylo 40 rubli dziennie. Zestawienie takie zarobek 2 ruble wyzynie-
 me jednej osoby 10 rubli skąd bylo braci pienigdze na utrzymanie rodziny. Byłem zmuszo-
 ny sprzedac wszystko co posiadalem, aby ratowac siebie i rodzinę od śmierci głodowej.
 Zostalem sie pol nagi i bosi i rodzina tak samo, lecz przy pomocy Boga przetrwalem
 te straszne dwa lata w czernym raju Sowietkim. Zycie na polowku wśród Polakow
 bylo bardzo koleżeńskie, lecz byli ze mną i Ukraińcy ci byli wrogo nastawieni do
 nas Polakow. Byli oni na uslugach N.K.W.D. Najmilsza są ich mi znane obok. Nastawienie
 Wladz Sowietkich bylo złe do Polakow. Propaganda szła w kierunku skomunizowania wszystkich
 Polakow. Opieki lekarskiej mi bylo prawie zadnej. Programy szkolne byly ulozone tak
 aby dziecko nie wierzylo w Boga i zeby sie wyrzeklo miary i miłości swej Ojczyzny.
 Zostalem zwolniony w miesiecu wrzesniu 1941 roku. Wyjechalem z polowku dnia 9. X. 41 r.
 własnym koszem do Buzuluka i dalej na poludnie przez Taszkient do Dziala baskiej
 Oblasci gdzie byalismy rozmieszczeni po kolechozach. Do Polskiej Armii wstapilem
 dnia 12 lutego 1942 roku w Margielanach Taszlat do 9. D. P. w pierwszym dniu
 kwietnia 42 r. przekrozyłem granice Sowietko-Turkaską.
 Podroz z polnocy na poludnie trwala 11 tygodni w warunkach strasznych w wagonach
 bydlozych gdzie pomieszczono w 1 wagonie 97 osob z tego 16 osob zginelo głodowa
 śmiercią. Z naszej osady trojskowej wymarło pare rodzin zupełnie. Rodzina Juraszka
 Michala 7 osob, rodzina Dzbuka Adama 7 osob, rodzina Warzaly Gregorza 9 osob.
 rodzina Bajon 7 osob. Następnie po 1 osobie i po 2 osoby z rodzin przewoznie mierzyn
 śmierci nastapynala przewoznie z wyjezdem.

F. Wisniewski

00000130